

Sygn. akt I ACa 365/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości A. R.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 listopada 2015 roku, sygn. akt VIII GC 317/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda Syndyka masy upadłości A. R. na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. nakazuje pobrać od powoda Syndyka masy upadłości A. R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 280,97 zł (dwieście osiemdziesiąt złotych i dziewięćdziesiąt siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Ryszard Iwankiewicz Mirosława Gołuńska Agnieszka Sołtyka

I ACa 365/16

UZASADNIENIE

A. R., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą PHU (...), wniosła o zasądzenie nakazem zapłaty od Towarzystwa (...) w W. kwoty 52 589,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że zawarła z pozwanym w dniu 14 marca 2013 r. umowę ubezpieczenia budynku od ognia i innych zdarzeń losowych na sumę ubezpieczenia 1.727.000 zł, a maszyn, urządzenia i wyposażenia na sumę ubezpieczenia na 1.270.764 zł. W dniu 3 września 2013 r. w budynku produkcyjnym z częścią socjalno-biurową wybuchł pożar w wyniku którego zniszczeniu uległy stałe elementy budynku, maszyny, urządzenia i środki obrotowe. Zgłosiła pozwanemu szkodę dnia 11 marca 2014 r. załączając kosztorys inwestorski i przedmiar robót na kwotę 104.018,02 zł. Podała, że musiała wymienić płyty warstwowe, gdyż producent płyt powiadomił ją, że nie posiada technologii odnawiania płyt. Podniosła, że budynek był wznoszony z funduszy unijnych nie może być dokonana jego modernizacja, lecz ma być odtworzony do stanu sprzed szkody. Co do wysokości żądania wskazała, że dochodzi dalszej części odszkodowania ponad wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotą 51.429 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym w dniu 29 lipca 2014 r. referendarz sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany Towarzystwo (...) w W. wniósł sprzeciw od tego nakazu, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, kwestionując szkody poniesionej przez powódkę w wyniku pożaru i wysokość należnego z tego tytułu odszkodowania.

Pismem z dnia 1 maja 2015 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu do kwoty 134.226,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty wskazując, że otrzymała kalkulację na wykonanie prac demontażowych i montażowych uszkodzonych ścian budynku z płyt warstwowych na kwotę 109 576,90 zł netto i ofertę wykonania demontażu oraz ponownego montażu kotłowni, instalacji solarnej i ceramiki sanitarnej w pomieszczeniu socjalnym na kwotę 24.650 zł.

Na rozprawie w dniu 3 listopada 2015 roku powódka cofnęła powództwo w zakresie kwoty 51 000 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w tej części.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt VIII GC 317/15:

- I. umorzył postępowanie w zakresie żądania kwoty 51.429 zł;
- II. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.152,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2014 r.;
- III. oddalił powództwo w pozostałej części;
- IV. zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Szczecinie kwotę 258 zł tytułem opłaty sądowej od kwoty zasądzonej w punkcie II. w związku ze zwolnieniem powódki od opłaty sądowej;
- V. ustalił stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu pomiędzy stronami przy uwzględnieniu, że powódka wygrała sprawę w około 4 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach:

Powódka prowadząca działalność pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) zawarła w dniu 14 marca 2013 r. z pozwanym umowę ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia (...) na okres od 15 marca 2013 r. do 14 marca 2014 r. Sumę ubezpieczenia budynków i budowli określono na kwotę 1.727.000 zł, a maszyn, urządzeń i wyposażenia na kwotę 1.270.704 zł. Przedmiotem umowy ubezpieczenia był m.in. budynek produkcyjny z częścią socjalno-biurową położony w miejscowości G., wybudowany w 2010 r.

W dniu 3 września 2013 r. w budynku produkcyjnym powódki wybuchł pożar, w wyniku którego uszkodzeniu uległy m.in. elementy stałe budynku produkcyjnego w części socjalno-biurowej oraz wyposażenie.

Tego samego dnia powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który wszczął postępowanie likwidacyjne. Zgłoszenie to nie obejmowało uszkodzenia płyt warstwowych, gdyż powódka zamierzała je odnowić poprzez wyczyszczenie oraz przemalowanie. W związku z tym zwróciła się do (...) sp. z o.o., o wskazanie sposobu przywrócenia płyt do stany poprzedniego. Spółka ta poinformowała, że nie posiada technologii malowania/odnawiania płyt uszkodzonych wskutek pożaru, a wszelkie działania w celu naprawy płyt nie będą przez nią autoryzowane i gwarancja nie będzie na to wystawiona. Stwierdzono, że uszkodzenia w wyniku pożaru mogą powodować, że okładziny będą mniej odporne na działanie korozji, a pomijając wady estetyczne, trudno stwierdzić czy płyty zachowały parametry wytrzymałościowe. Wskazano, że płyty należałoby zbadać, co wiązałyby się ze zniszczeniem płyt. W tej sytuacji uznano, że jedynym właściwym sposobem jest wymiana płyt na nowe.

Po otrzymaniu tej informacji powódka w dniu 11 marca 2014 r. zgłosiła pozwanemu, że naprawienie szkody ma polegać na wymianie płyt warstwowych, określając kwotę swojego roszczenia na 104.018,02 zł. Tą kwotę wskazała w oparciu o wykonany na jej zlecenie kosztorys inwestorski i przedmiar robót, który załączyła do zgłoszenia szkody. Kosztorys i przedmiar robót obejmowały: roboty demontażowe w zakresie ścian wewnętrznych i zewnętrznych, roboty demontażowe w zakresie rozbiórki posadzek i schodów, naprawy podkładów betonowych, uzupełnienia posadzek i cokoliczków z płytek terakotowych, demontaż i montaż urządzeń i instalacji zamocowanej na ścianach wydzielenia pożarowego, instalację technologiczną wraz z węzłem pompowo-mieszającym, instalację elektryczną i sterowania, roboty montażowe ścian wewnętrznych i zewnętrznych.

Pozwany w wyniku postępowania likwidacyjnego ustalił odszkodowanie na kwotę 303.255 zł. W ramach przyznanego odszkodowania uznał roszczenie powódki dotyczące płyt warstwowych do kwoty 51.429 zł i kwotę tą wypłacił. Wyjaśnił, że kwota odszkodowania została ustalona na podstawie kosztorysu przedstawionego przez powódkę, zweryfikowanego przez pozwanego zgodnie z zakresem uszkodzeń ustalonym w toku prowadzenia procesu likwidacji szkody. Nie uznał nakładów ujętych w kosztorysie pod poz. nr 4, 9 i 15, bowiem wskazane w nim elementy nie zostały uszkodzone w wyniku pożaru i nie wymagają naprawy. Wskazał także, że zweryfikowany został także obmiar w poz. 5, 8 i 10, a uwzględniona została powierzchnia zgodnie z ustaleniami zawartymi w protokole szkody. Nie uwzględnił nadto nakładów dotyczących zysku i podatku VAT, które mogą być uwzględnione po przedstawieniu faktur potwierdzających poniesiony koszt.

Na zlecenie powódki Przedsiębiorstwo (...) wykonało kalkulacje na wykonanie prac demontażowych i montażowych ścian budynku położonego w G. na kwotę 109.576,90 zł i wstępną kalkulację wykonania demontażu oraz ponownego montażu kotłowni, instalacji solarnej oraz ceramiki sanitarnej w pomieszczeniu socjalnym na kwotę 24.650 zł.

W wyniku pożaru w budynku uszkodzeniu uległy m.in. płyty warstwowe na ścianie oddzielającej część socjalno-biurową od kotłowni i część socjalną-biurową od części produkcyjnej, od strony części socjalno-biurowej. Widoczne były na nich skutki zadymienia i zabrudzenia, które powstały na skutek oddziaływania gorącego dymu na powłoki lakiernicze ściany warstwowej. Uszkodzenia występowały na całej powierzchni ściany od strony pomieszczenia biura, pomieszczenia porządkowego i komunikacji. Ścianki działowe w obrębie części socjalno-biurowej wykonane z płyt warstwowych uległy uszkodzeniom polegającym na silnym oddziaływaniu gorących produktów spalania (dymu i sadzy) na powłoki malarskie ścian warstwowych. Ścianki działowe oddzielające biuro od komunikacji uległy odkształceniu. Uszkodzenia występowały na całej powierzchni ścian działowych w pomieszczeniach: biuro, pomieszczenie porządkowe, komunikacja, pokój śniadań. Uszkodzenie ściany szczytowej budynku polegało na zabrudzeniu powłok malarskich powstałych na skutek zadymienia pomieszczenia w trakcie pożaru. Uszkodzenia miały charakter zabrudzeń o małej intensywności, powodujących konieczność renowacji powłok malarskich ściany i sufitu w pomieszczeniu wiatrołapu. Uszkodzenia ściany oddzielającej część socjalno-biurową od kotłowni nie powodują konieczności wymiany ściany. Uszkodzenia wywołane pożarem mają charakter estetyczny. Nie wymagają wymiany istniejącej ściany na nową. Usunięcie uszkodzeń może nastąpić poprzez budowę drugiej równoległej ściany z płyt warstwowych (...) o grubości 100 mm firmy (...) od strony pomieszczenia biura, porządkowego i komunikacji. Projektowana ściana powinna przylegać bezpośrednio do ściany istniejącej. Dobudowanie nowej ściany zmniejszy powierzchnie użytkową pomieszczenia w minimalnym zakresie i nie wpłynie na jego funkcjonalność oraz wygląd.

Uszkodzenia ścianek działowych w obrębie części socjalno-biurowej budynku, wykonanych z płyt warstwowych o gr 6 cm z rdzeniem poliuretanowym uzasadniają ich wymianę na nowe ścianki zlokalizowane w tych samych miejscach. Ściana szczytowa budynku, na odcinku gdzie stanowi ścianę pomieszczenia wiatrołapu, nie wymaga wymiany na nową, a jedynie przeprowadzenia jej renowacji poprzez pomalowanie. Konieczność renowacji płyty wynika z zabrudzeń o charakterze estetycznym na powierzchni licowej płyt od strony pomieszczenia wiatrołapu. Renowacja płyt warstwowych zgodnie z wytycznymi ich producenta, przy wykorzystaniu materiałów rekomendowanych przez firmę (...) powinna polegać na: usunięciu powstałych w trakcie pożaru zabrudzeń z powłoki malarskiej za pomocą szczotek i papieru ściernego, odpylenie powierzchni przygotowanej do malowania, odłuszczenie powierzchni przygotowanej do malowania, naniesienie przy pomocy pędzla podkładu P. z utwardzaczem (...) (do wykonania zaprawek w miejscach z odsłoniętą warstwą cynku), naniesienie dwóch warstw emalii nawierzchniowej B. (...)z utwardzaczem C. (...).

Wartość prac niezbędnych do przywrócenia stanu budynku z przed pożaru w części obejmującej uszkodzone płyty warstwowe w części socjalno-biurowej budynku wynosi 56.581,80zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo częściowo za zasadne.

Sąd I instancji zważył, że w sprawie nie było sporu co do przebiegu postępowania ubezpieczeniowego, treści umowy ubezpieczenia, okoliczności zgłoszenia szkody, wysokości wypłaconego odszkodowania i stanowiska ubezpieczyciela. W sprawie zgłoszenia szkody posiłkowym dowodem było zeznanie Z. R. (męża powódki), które wskazują, że ta nie widziała podstaw do objęcia zgłoszeniem uszkodzenia płyt warstwowych, tj. elementów, których dotyczy żądanie pozwu. Powódka i jej mąż sądzili, że wystarczy te płyty umyć. Zmiana zapatrywania co do skutków pożaru w odniesieniu do płyt warstwowych nastąpiła na skutek stanowiska przedstawionego powódce przez producenta tych płyt. Powódka wskazując na pismo firmy (...) sp. z o.o. z dnia 23 stycznia 2014 r. kwestionowała opinię biegłego R. K..

Niemniej Sąd Okręgowy zauważył, że treść opinii biegłego musi być rozumiana jako wskazująca na odmienną ocenę niż ta, na którą powołała się powódka. Sąd podkreślił, że opinia biegłego została sporządzona w oparciu o oględziny miejsca szkody. Tymczasem z pisma (...) Polska nie wynika, czy jej ocena została dokonana w oparciu o oględziny płyt warstwowych, ani to, w oparciu o jakie badania czy analizy przedstawiono stanowisko zawarte w tym piśmie. Rzeczą powódki było wskazanie i udowodnienie okoliczności, które uwiarygodniałyby ocenę dokonaną przez producenta płyt warstwowych, zwłaszcza, że można zakładać jego zainteresowanie sprzedażą nowych płyt powódce. Sąd I instancji miał na uwadze, że powódka wnosila o przesłuchanie pracowników spółki (...) na okoliczność braku możliwości przemalowania i naprawy płyt warstwowych uszkodzonych w wyniku pożaru, jednakże z treści uzasadnienia pozwu nie wynika, że pracownicy ci dokonywali oględzin tych płyt, a Z. R. powołał się na odpowiedź pisemną producenta. W związku z tym nie było zdaniem Sądu przesłanek do przeprowadzenia dowodów z zeznań tych świadków, zwłaszcza, że tezy dowodowe wniosku dowodowego dotyczącego tych świadków wskazywały na zamiar powódki zasięgnięcia wiedzy specjalnej od tych świadków. Z tych względów nie można porównywać procedury i sposobu dokonania ustaleń przez biegłego, do stanowiska firmy (...). Nie może oceny dokonanej przez biegłego jaki sposób usunięcia szkody był konieczny i uzasadniony, skutecznie podważyć też samo przekonanie świadka Z. R. o konieczności wymiany płyt warstwowych.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że biegły sądowy ustosunkował się do zarzutów stron, podtrzymując swą opinię. Zdaniem Sądu nie ma podstaw by zakwestionować trafność stanowiska biegłego, zwłaszcza że uznał on konieczność wymiany ścianek działowych z płyt warstwowych. To oznacza, że biegły dokonał rozróżnienia stopnia i zakresu uszkodzenia poszczególnych płyt na skutek pożaru, również w aspekcie sposobu naprawienia powstałej w związku z tym szkody. Nastąpiło to po przeprowadzeniu analizy co do skutków pożaru w odniesieniu do płyt warstwowych. Nie można też w ocenie Sądu zakwestionować obliczenia kosztów usunięcia szkody w zakresie płyt warstwowych, gdyż biegły koszty te przedstawił w oparciu o cennik powszechnie stosowany w budownictwie.

Powódka złożyła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jednak zdaniem Sądu I instancji sam tylko brak akceptacji strony co do wniosków opinii biegłego nie uzasadnia potrzeby powołania na jej wniosek nowego biegłego w celu wydania nowej opinii, w tej samej sprawie, o ile opinia nie ma istotnych luk, jest kompletna, uwzględnia

wszystkie istotne okoliczności i jest weryfikowalna. Nadmieniał, że opinii biegłego nie mogą skutecznie podważać kosztorys i przedmiar załączone przez powódkę. Stanowią one jedynie zestawienie żądanych kwot składających się na dochodzoną należność, a więc są uszczegółowieniem jej stanowiska w sprawie. Nie wskazują na ich przygotowanie przez osobę mającą kwalifikacje w zakresie kosztorysowania i dokonywania obmiarów prac budowlanych. Nadto Sąd zauważył, że obejmują szerszy zakres szkody, niż tylko dotyczą wymiany płyt warstwowych, bowiem dotyczą również rozbiórki posadzek i schodów oraz uzupełnienia posadzek i cokolków terakotowych, a nic nie wskazuje na związek tych zakresów z podnoszoną przez powódkę koniecznością wymiany płyt warstwowych. Wprawdzie powódka twierdziła, że konieczna była ingerencja w beton i posadzkę, jednak nie odniosła się do zarzutów pozwanej w sprawie wskazania kosztów robót demontażowych lekkiej obudowy dachu, naprawy podkładu betonowego na podłożu gruntowym – jako dotyczących elementów, których uszkodzenia nie stwierdzono, oraz w sprawie zawyżenia powierzchni co do demontażu posadzki z płytek i uzupełnienia posadzki i cokolków z płytek.

Jak podkreślił Sąd I instancji, kosztorys i przedmiar, podobnie jak dokumenty załączone do pisma z dnia 11 maja 2015 r., uwzględniają założenie odrzucone przez biegłego, że wszystkie ściany z płyt warstwowych podlegały wymianie. W sprawie dokumentów mających służyć wykazaniu wysokości rozszerzonego rozszczenia dodał, że wśród nich znajdowała się wstępna oferta wykonania montażu i ponownego montażu kotłowni, instalacji solarnej oraz ceramiki sanitarnej, a powódka nie twierdziła, że szkoda doznana wskutek pożaru w ogóle obejmowała te elementy. Nie ma o tych elementach mowy także w pozwie.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że bezspornie pożar w dniu 3 września 2013 r. był zdarzeniem będącym wypadkiem ubezpieczeniowym w rozumieniu art. 805 § 1 k.c. objętym ubezpieczeniem na podstawie umowy zawartej przez strony. Niewątpliwie też powódka jest upoważniona do otrzymania odszkodowania od pozwanego, o czym zresztą świadczy to, że pozwany wypłacił jej już odszkodowanie w związku z wypadkiem ubezpieczeniowym. Nie zmienia tego cesja wierzytelności z umowy ubezpieczenia na rzecz banku kredytującego powódkę (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 roku, I CSK 538/09).

Bacząc, iż powódka dochodziła naprawienia części szkody powstałej w wyniku pożaru obejmującej jedynie uszkodzenia płyt warstwowych, z których zbudowano ściany działowe, szczytową i ścianę oddzielającą część socjalno-biurową od kotłowni, Sąd I instancji powtórzył, że przyjęcie opinii biegłego w zakresie wysokości szkody, w sytuacji akceptacji tej opinii jako pełnej i przekonującej, należycie uzasadnionej i wyjaśnionej na rozprawie, musiało wpłynąć na zakres uwzględnionego powództwa z zarachowaniem dotychczas wypłaconego odszkodowania, tj. jako różnicy pomiędzy kwotą przyjętą przez biegłego jako wysokość szkody w zakresie płyt warstwowych, a kwotą wypłaconego dotychczas odszkodowania. Zdaniem Sądu powódka nie przedstawiła dowodów przeciwnych w stosunku do tej opinii, natomiast jej obliczenie wysokości szkody, poparte dowodami z dokumentów prywatnych, nie mogło opinii biegłego skutecznie. Z tych też względów dalej idące powództwo oddalono.

Mając na uwadze, że powódka rozszerzone powództwo ograniczyła o kwotę 51.429 zł, w tej części postępowanie Sąd Okręgowy na podstawie art. 355 k.p.c. umorzył.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. przyjmując, że powódka przegrała sprawę w 96%, przy czym szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu (art. 108 § 1 k.p.c.). Zasądzenie od pozwanego zwrotu opłaty sądowej od kwoty zasądzenia znajduje podstawę w art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona powodowa, zaskarżając je w części co do punktów II, III, IV. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

a) naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o powołanie nowego biegłego, mimo, że powódka wskazała kiedy pełnomocnik pozwanego kontaktował się z biegłym poza rozprawą i mimo, że biegły przyjechał na rozprawę nieprzygotowany, gdyż jak sam stwierdził nie mógł wydrukować swej opinii z powodu awarii komputera;

b) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że powódka nie udowodniła okoliczności, które uwiarygodniałyby ocenę dokonaną przez firmę (...), mimo że jest ona jedynym producentem takich płyt warstwowych i sama wskazała, że nie posiada technologii malowania/odnawiania płyt uszkodzonych wskutek pożaru,

c) nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności w sprawie i przyjęcie, że wykonanie montażu kotłowni, instalacji solarnej i ceramiki sanitarnej nie ma związku z roszczeniem powódki, mimo że przy wymianie płyt warstwowych konieczne jest także zdemontowanie ze ściany kotłowni, instalacji sanitarnej i ceramiki sanitarnej.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 82.9797,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. Ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji powódka podniosła, że ubezpieczyła od ognia i innych zdarzeń losowych budynek i budowlę na sumę ubezpieczenia 1.727.000 zł., gdyż taka jest ich wartość, a wskazany przez biegłego remont obniży wartość nieruchomości. Budynek ma być odtworzony w takim stanie, jak był przed pożarem przez wymianę elementów uszkodzonych, a nie ich odnawianie, co zawarto w protokole ubezpieczyciela.

Apelująca nie zgodziła się z wnioskami biegłego co do budowy drugiej równoległej ściany z płyty warstwowej od strony pomieszczenia biura, pomieszczenia porządkowego i komunikacji, gdyż jest to niezgodne z projektem budowlanym i zmniejszy powierzchnię pomieszczenia. Nie zgodziła się z ustaleniami biegłego co do renowacji płyt warstwowych na ścianie szczytowej budynku. Płyty te zostały zakupione i zamontowane w budynku w roku 2010. Były nowe, nie uszkodzone i przed pożarem nie wymagały malowania renowacyjnego. Proponowane przez biegłego rozwiązanie jest owszem tanie, ale mogłoby mieć zastosowanie tylko w przypadku płyt starych i już zniszczonych. Firma (...) w piśmie z dnia 23 stycznia 2014 r. wskazała, że uszkodzenia spowodowane pożarem mogą powodować, że okładziny będą mniej odporne na działanie korozji. Dodatkowo pomijając wady estetyczne, trudno stwierdzić, iż płyty zachowały swoje parametry wytrzymałościowe. Skarżąca podkreśliła, że firma (...) jest jedynym w Polsce producentem takich płyt i sama wskazała, że nie posiada technologii malowania/odnawiania płyt uszkodzonych wskutek pożaru. Biegły do opinii producenta się nie ustosunkował, mimo że jest to podstawowa kwestia związana z wymianą płyt. Jeśli producent oświadcza, że nie posiada takiej technologii, to biegły nie może sam decydować o sposobie malowania/odnawiania płyt uszkodzonych wskutek pożaru. Dalej apelująca podniosła, że nieprawdą jest, iż wykonanie montażu kotłowni, instalacji solarnej oraz ceramiki sanitarnej nie ma związku z roszczeniem powódki. Aby wykonać wymianę płyt warstwowych należy zdemontować ulokowane na nich urządzenia i po założeniu nowych płyt ponownie je zamontować. Dodatkowo przy wymianie zachodzi konieczność rozbiórki części posadzek i cokolików terakotowych, co nie zostało ujęte przez biegłego.

Wadliwie, zdaniem skarżącej, sąd nie uwzględnił jej wniosku o zmianę biegłego, mimo że wskazała ona, kiedy pełnomocnik pozwanego kontaktował się z biegłym poza rozprawą. Dodatkowo z wystawionego rachunku przez biegłego wynika, że spędził on trzy godziny na przygotowywaniu się do rozprawy, podczas gdy przyjechał na rozprawę nieprzygotowany, gdyż jak sam stwierdził nie mógł wydrukować swojej opinii z powodu awarii komputera. Wszystkie te okoliczności powodują, iż można mieć wątpliwości co do jego bezstronności.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie ogłoszono upadłość A. R., obejmującą likwidację majątku dłużnika i w następstwie tego wstąpił do sprawy w charakterze powoda syndyk masy upadłości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że weryfikacja zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy uwzględnieniu dowodu z opinii biegłego przeprowadzonego na etapie postępowania odwoławczego, daje podstawy do stwierdzenia, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził w sprawie postępowanie dowodowe i w konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny, czyniąc go integralną częścią poniższych rozważań.

Odnosząc się zaś do zarzutów apelującej wyartykułowanych w apelacji, jakoby Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych w sprawie sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskazać należy, iż okazały się one całkowicie chybione.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z brzmienia cytowanego przepisu, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., wynikają nałożone na sąd orzekający obowiązki: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go dokładnej i wnikliwej analizie a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do formułowania twierdzeń, by wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co też miało miejsce w realiach sprawy. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego powódka w istocie poprzestała na przedstawieniu własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów. Nie poddała krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, a wręcz całkowicie pominęła zaprezentowaną przezeń obszerną i wyczerpującą argumentację wyjaśniającą zajęte przez Sąd stanowisko. Apelująca nie wskazała, w czym upatruje uchybień Sądu I instancji, które z tych zasad i w jaki sposób naruszył Sąd Okręgowy, nadto na czym istotnie

miałyby polegać sprzeczność dokonanej oceny czy to z zasadami logicznego myślenia, czy zasadami doświadczenia życiowego. Ocenie zatem należało, że wywiedziona przez stronę powodową apelacja ma w tym zakresie charakter li tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji, wobec czego twierdzenia apelującej nie mogły skutecznie podważyć słuszności zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

W świetle stanowiska zawartego w apelacji oraz zajmowanego przez strony w toku postępowania przed Sądem I instancji, w sprawie nie było sporu co do zajścia zdarzenia rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego i zaktualizowania się przesłanek tej odpowiedzialności. Sporna pozostawała jedynie wysokość odszkodowania.

Odnosząc się do stanowiska apelującego zaznaczyć należy, że argumentacja strony skarżącej mająca uzasadnić wadliwość wyroku sprowadza się zasadniczo do polemiki z wnioskami biegłych opartej o zarzut niewłaściwego ustalenia zakresu prac koniecznych do usunięcia szkód powstałych na skutek pożaru.

Analizę wywodów apelującego należy więc rozpocząć od porządkującej dalsze wywody uwagi dotyczącej znaczenia dowodu z opinii biegłego i wzorca jej oceny ukształtowanego w orzecznictwie i nauce prawa na tle przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Opinia biegłego zgodnie z art. 278 k.p.c. służy stworzeniu sądowi możliwość prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej - powszechnej). Zadaniem biegłego zasadniczo nie jest więc poszukiwanie dowodów i okoliczności mających uzasadniać argumentację stron procesu, lecz dokonanie oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy naukowej technicznej lub branżowej i przedstawienie Sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń, z których strony wywodzą swoje racje.

Dowód z opinii podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej) nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność, spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego.

Przyjmując zatem, że Sąd I instancji ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób odpowiadający wymogom stawianym na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie, które to następnie poddał trafnej analizie, słusznie zdaniem Sądu Apelacyjnego oceniono, że powódka nie wykazała zasadności swego roszczenia dochodzonego w tym postępowaniu.

Trafnie też Sąd Okręgowy zakwalifikował dochodzone roszczenie i dokonał oceny prawnej powództwa w świetle art. 805 KC. Podkreślić należy, że w świetle umowy ubezpieczenia między stronami świadczenie, do którego zobowiązany był pozwany stanowić miało równowartość szkody wyrządzonej w majątku powódki przez zdarzenie objęte ryzykiem ubezpieczeniowym. Do ustalenia wartości świadczenia należnego na podstawie art. 805 KC stosować należało normę art. 363 § 2 k.c. oraz art. 361 k.c. Nie może być zatem uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 805 k.c. Osnowa tego zarzutu bowiem także odwołuje się do wniosków opinii biegłego w zakresie ustalenia wysokości kosztów naprawy i bezpośrednio nawiązuje do dalszych zarzutów. W rezultacie wobec niepodważenia w toku postępowania apelacyjnego waloru dowodowego opinii biegłego, skarżąca nie przedstawiła podstaw, by zarzucać, że Sąd w sposób sprzeczny z treścią łączącego strony stosunku prawnego określił wysokość świadczenia należnego powodowi na podstawie umowy ubezpieczenia.

Dokonując bowiem oceny zasadności żądania pozwu zgłoszonego do rozpoznania w tym postępowaniu Sąd odwoławczy miał na uwadze, że zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego

w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W świetle cytowanego przepisu, obowiązek ubezpieczyciela wypłaty świadczenia na rzecz ubezpieczonego ograniczony jest treścią umowy ubezpieczenia, a ochroną gwarancyjną objęte są wyłącznie takie zdarzenia, które kwalifikują się do wypadków wskazanych w umowie ubezpieczenia lub innym dokumencie stanowiącym jej integralną część (np. w ogólnych warunkach umów czy regulaminie). Innymi słowy, ubezpieczyciel jest obowiązany do spełnienia określonego w umowie ubezpieczenia świadczenia jedynie w razie zajścia zdarzenia przewidzianego umową, to jest w sytuacji wystąpienia tzw. wypadku ubezpieczeniowego (A. Wąsiewicz, Z.K. Nowakowski, Prawo ubezpieczeń gospodarczych, Warszawa–Poznań 1980, s. 46) i w sposób wynikający z treści stosunku ubezpieczenia.

Z załączonej do akt sprawy polisy nr (...) z dnia 14 marca 2013 r. wynika, że A. R. w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej pod firmą PHU (...) (jako ubezpieczający) zawarła z pozwanym Towarzystwem (...) w W. (jako ubezpieczycielem), umowę ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych budynku i budowle, a także maszyny, urządzenia i wyposażenie budynku w którym prowadziła działalność gospodarczą, na okres od dnia 15 marca 2013 r. do dnia 14 marca 2014 r. Między stronami doszło zatem do zawarcia umowy ubezpieczenia w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Zaznaczyć trzeba, że z art. 805 § 1 i 2 k.c. wynika, iż przez umowę ubezpieczenia majątkowego ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłaty określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. W realiach rozpatrywanej sprawy nie budziło wątpliwości i nie było to sporne między stronami w toku postępowania, że w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową doszło do pożaru, w wyniku którego uszkodzeniu uległy elementy budynku produkcyjnego w którym strona powodowa prowadziła działalność gospodarczą. Doszło zatem do wypadku ubezpieczeniowego aktualizującego po stronie pozwanego obowiązek wypłaty odszkodowania na rzecz uprawnionego z tytułu polisy ubezpieczeniowej.

Co ważne, dla ustalenia wysokości odszkodowania decydujące znaczenia mają postanowienia umowy ubezpieczenia, które mogą w sposób autonomiczny określać zasady naprawienia szkody poniesionej przez osobę ubezpieczoną na skutek zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego. W badanej sprawie zasady ustalenia odszkodowania należnego stronie powodowej uregulowane zostały w postanowieniach stanowiącego integralną część umowy ubezpieczenia dokumenty zatytułowanego „Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...)” (k. 9-50). Jak stanowi § 12 ust. 1 pkt 1 OWU, wysokość i rozmiar szkody w środkach trwałych ustala się, przy ubezpieczeniu w wartości odtworzeniowej, dla budynków i budowli poprzez ustalenie kosztów odbudowy lub remontu na podstawie kosztorysu przedłożonego przez poszkodowanego i zweryfikowanego przez Towarzystwo. Zgodnie z kolie z postanowieniem zawartym w § 13 ust. 1 OWU, odszkodowanie ustala się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, zmniejszonej lub zwiększonej stosownie do postanowień OWU, nie większej jednak niż suma ubezpieczenia. Przy tym na kanwie § 13 ust. 2 OWU przewidziane zostało, że wysokość odszkodowania ustala się przyjmując za podstawę: 1) rachunek strat sporządzony przez Ubezpieczającego i zweryfikowany przez Towarzystwo, 2) stan faktyczny szkody i okoliczności jej powstania, stwierdzone przez przedstawiciela Towarzystwa na miejscu szkody przy współudziale Ubezpieczającego lub osób przez niego wskazanych, 3) koszty i ceny obowiązujące na danym terenie w dniu powstania szkody.

W rozpatrywanej sprawie spór między stronami ogniskował się nie tyle wokół kwestii, czy ubezpieczona doznała szkody w wyniku mającego miejsce w dniu 3 września 2013 r. pożaru poprzez uszkodzenie płyt warstwowych zamontowanych w budynku produkcyjnym powódki, lecz tego, jaki jest zakres szkód w tym zakresie, a ściślej rzecz ujmując – czy konieczna jest ich wymiana, jak utrzymywała strona powodowa, czy też wystarczająca jest ich renowacja, na co wskazywało pozwane towarzystwo ubezpieczeń.

Mając zaś na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz opierając się na opinii biegłego sądowego przeprowadzonej w toku postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny, podzielając stanowisko Sądu I instancji, doszedł do przekonania, iż strona powodowa nie zdołała skutecznie wykazać, aby w realiach niniejszej sprawy konieczna i uzasadniona była wymiana wszystkich płyt warstwowych zamontowanych w budynku zakładu produkcyjnego, w którym miał miejsce pożar, a tym samym, iżby zaistniały uzasadnione podstaw do określenia należnego jej odszkodowania przy uwzględnieniu kosztów wymiany wszystkich płyt, a nie częściowej ich renowacji.

Tymczasem to właśnie stroną powodową, z mocy art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., obarczył ciężar wykazania - za pomocą stosownych dowodów - faktu z którego wywodziła korzystne dlań skutki prawne w postaci możliwości dochodzenia wypłaty odszkodowania przy uwzględnieniu takiego sposobu likwidacji szkody, a mianowicie, że nie jest możliwym dokonanie renowacji ścian warstwowych i konieczna jest ich wymiana na nowe.

Nie ulega wątpliwości, iż wykazanie powyższego faktu było możliwe li tylko za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego, albowiem kwestia ta wymagała posiadania wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.).

Podkreślić przy tym trzeba, iż miarodajnym dowodem mogącym stanowić podstawę czynienia w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych w tej materii nie mogła być sporządzona przez Przedsiębiorstwo (...) na zlecenie powódki prywatna kalkulacja kosztów usunięcia szkód powstałych w wyniku pożaru mającego miejsce w dniu 3 września 2013 r. W orzecznictwie panuje bowiem ugruntowane stanowisko, że jeżeli strona dołącza do akt sprawy ekspertyzę pozasądową i powołuje się na zawarte w niej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Ekspertyza ta może być uznana tylko za dokument prywatny w rozumieniu przepisu art. 245 k.p.c., to jest stanowić dowód wyłącznie tego, że osoba która podpisała ten dokument złożyła oświadczenie o wskazanej w nim treści (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach: z dnia 21 lipca 2016r., II CSK 668/15, LEX nr 2202491; z dnia 19 grudnia 2012 r., II CNP 41/12, LEX nr 1288620 oraz z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 57/10, LEX nr 688661). Dokument ten nie mógł zatem zastąpić dowodu z opinii biegłego, gdyż zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. wykazanie okoliczności wymagających wiadomości specjalnych może być przez stronę wykazane w toku procesu tylko za pomocą dowodu z opinii biegłego. Co więcej, takim dowodem potwierdzającym słuszność stanowiska strony powodowej nie mogła też być ocena wyrażona przez producenta płyt warstwowych firmę (...) sp. z o.o. w piśmie z dnia 23 stycznia 2014 r., albowiem także w tym wypadku niemożliwe jest czynienie ustaleń odnośnie kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a niewątpliwie wymagających wiadomości specjalnych, na podstawie dowodu innego aniżeli opinia biegłego sądowego.

W związku z tym na okoliczność ustalenia zakresu szkód doznanych przez powódkę w zakresie płyt warstwowych w wyniku pożaru mającego miejsce w dniu 3 września 2013 r. i sposobów usunięcia tychże szkód, Sąd I instancji dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa i szacowania nieruchomości mgr inż. R. K..

Z pisemnej opinii tego biegłego - sporządzonej co znamienne po dokonaniu wizji lokalnej na miejscu pożaru - wynikało, że ściana oddzielająca część socjalno-biurową od kotłowni i część socjalno-biurową od części produkcyjnej jest w dobrym stanie technicznym i nie posiada odkształceń ani widocznej korozji. Od strony części socjalno-biurowej na ścianie widoczne skutki zadymienia i zabrudzenia. Podobnie ściana szczytowa budynku nie posiada uszkodzeń mechanicznych, nie stwierdzono korozji, a jedyne uszkodzenia występujące na powierzchni ściany to zabrudzenia powłok malarskich o małej intensywności. Z kolei ścianki działowe w obrębie części socjalno-biurowej uległy silnemu oddziaływaniu gorących produktów spalania (dymu i sadzy) na powłoki malarskie, nadto biegły stwierdził odkształcenia ścian działowych oddzielających biuro od komunikacji (k. 147). Opierając się na ustaleniach zakresu i rodzaju uszkodzeń płyt warstwowych będących skutkami pożaru, biegły stanął na stanowisku, że w przypadku ściany oddzielającej część socjalno-biurową od kotłowni i część socjalno-biurową od części produkcyjnej brak jest konieczności wymiany ściany ze względów technicznych dla usunięcia wad będących skutkiem pożaru głównie o charakterze estetycznym. Biegły zaproponował budowę drugiej równoległej, ściany od strony pomieszczenia biura, pomieszczenia porządkowego i komunikacji. W ocenie biegłego konieczna była wymiana jedynie ścianek działowych w obrębie części socjalno-biurowej, a płyty warstwowe na ścianie szczytowej wymagały jedynie przeprowadzenie ich renowacji poprzez malowanie. W ocenie biegłego płyty sufitu i ściany szczytowej budynku na skutek pożaru nie utraciły swoich właściwości konstrukcyjnych i izolacyjnych, a jedynie doznały uszkodzeń o charakterze estetycznym (trwałe zabrudzenie) (k. 148 - 149). Finalnie uwzględniając, że konieczna będzie wymiana jedynie ścianek działowych, wartości prac niezbędnych do przywrócenia stanu budynku z przed pożaru w części obejmującej uszkodzone płyty warstwowe biegły R. K. wycenił na kwotę 56.581,80 zł (k.150). Stanowisko to biegły podtrzymał w ramach złożonej ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie w dniu 3 listopada 2015 r., gdzie wskazał, że jego propozycja przywróci stan

poprzedni budynku produkcyjnego, a powłoka malarska będzie spełniała swoje zadanie i nie obniży wytrzymałości płyty.

W świetle tych wyliczeń biegłego szacujących wysokość szkody na kwotę 56.581,80 zł w zakresie uszkodzonych płyt warstwowych, przyjętych za zasługujące na aprobatę przez Sąd I instancji, w kontekście wysokości dotychczas wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenia w kwocie 51.429 zł, oczywistym jawi się, że do zapłaty pozostawały jeszcze kwota 5.152,80 zł celem rekompensaty doznanej przez powódkę szkody, którą to należność zasądzono już na jej rzecz w punkcie I. zaskarżonego orzeczenia.

Wprawdzie stanowisko biegłego sądowego R. K. było konsekwentnie kwestionowane przez powódkę, to jednak w realiach rozpatrywanej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, iż zarzuty formułowane przez skarżącą nie mogły finalnie doprowadzić do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia, zwłaszcza, że w toku postępowania apelacyjnego dopuszczono dowód z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa dr inż. J. S., który nie tylko nie potwierdził stanowiska powódki odnośnie konieczności wymiany płyt warstwowych, ale wręcz z treści jego opinii wynikało, że koszt usunięcia skutków pożaru w zakresie płyt warstwowych jest jeszcze niższy, aniżeli ustalił to biegły powołany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Godzi się bowiem zauważyć, iż w wyniku oględzin i makroskopowych badań płyt warstwowych przeprowadzonych w czasie wizji, biegły J. S. ustalił, że poliestrowa powłoka malarska płyt warstwowych nigdzie nie została uszkodzona przez pożar, nie ma popękań, złuszczeń i w następstwie pożaru nie utraciła swoich właściwości ochronnych jako ochrona blach przed korozją. Płyty przeciwpożarowe oddzielające kotłownię od schodów i od biura nie utraciły również swoich właściwości ochronnych przed pożarem. Nadto stwierdził, że w wyniku pożaru płyty warstwowe w większości nie doznały deformacji i nie utraciły właściwości wytrzymałościowych, za wyjątkiem ścianek działowych w których odkształceni uległa część górna płyty warstwowej w stosunku do części dolnej (k. 418 - 419). Poza ściankami działowymi w istocie płyty warstwowe uległy tylko w różnym stopniu zakopceniui rozgrzanym nalotem sadzy, który łatwo się zmywał, a jedynym trwałym następstwem pożaru mogą być pewne odbarwienia (k. 421). W związku z tym biegły ocenił, że wymianie podlegają jedynie ścianki działowe zdeformowane w wyniku pożaru, przy czym przy ich wymianie dojdzie do uszkodzenia cokolików, pasów płytek podłogowych przylegających do ścianek, wylewki betonowej grub. 5 cm przylegającej do ścianek. Konieczne będzie zatem, po wmontowaniu elementów nowych ścianek, zerwanie istniejących płytek podłogowych na powierzchni zakropkowanej, oszlifowanie powierzchni, z jej uzupełnieniem i przyklejenie płytek nowych, z fugowaniem i wykonaniem nowych cokolików. W zakresie pozostałych ścian zakopconych w czasie pożaru wyszczególnionych w protokole likwidacji biegły uznał, że wymagają one jedynie starannego oczyszczenia z nalotu sadzy i powinny być poddane odnowieniu malarskiemu (k. 422). Koszt zaleconego sposobu eliminacji skutków pożaru biegły wycenił na kwotę 34.795,22 zł netto [42.798,12 zł brutto] (k. 423).

Wprawdzie opinia i tego biegłego sądowego była kwestionowana przez stronę powodową, tym niemniej zwrócić należy uwagę, że dowód z opinii biegłego ma charakter szczególny, gdyż wymaga polemiki z wnioskami wywiedzionymi przez osobę posiadającą – w przeciwieństwie do sądu i stron – wiadomości specjalne. Przyjmuje się zatem – jak już wskazano, iż sąd w zasadzie ocenia opinię biegłego wyłącznie na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności pod kątem logiki, spójności oraz tego, czy odpowiada na postawione tezy dowodowe, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, LEX nr 46096)

Kierując się powyższymi kryteriami, stwierdzić należy, iż opinia biegłego sądowego J. S. została sporządzona w sposób rzetelny, prawidłowy, wyczerpujący, a nadto zgodnie z postawioną tezą postanowienia dowodowego. Co istotne, opinia ta została sporządzona przez biegłego z zakresu budownictwa, a zatem przez osobę kompetentną i posiadającą stosowną wiedzę specjalistyczną w zakresie oceny technicznej możliwości przywrócenia stanu budynku do tego istniejącego przed szkodą, w tym w szczególności pod kątem potencjalnej możliwości dokonania jedynie renowacji płyt warstwowych, nie zaś ich wymiany. Opierając ustalenia w niniejszej sprawie na podstawie opinii tego biegłego, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, iż biegły J. S. w sposób szczegółowy opisał zakres szkód ujawnionych w budynku powódki w zakresie płyt warstwowych, uwzględniając stan techniczny ścian, dokonał oceny możliwości usunięcia

szkód powstałych na skutek pożaru stwierdzając – z czym należy się zgodzić – że możliwe jest usunięcie szkód powstałych na znacznej części płyt warstwowych poprzez ich pomalowanie, a konieczność wymiany płyt warstwowych na nowe dotyczy tylko niektórych ścianek działowych. Jednocześnie argumentacja biegłego zaprezentowana w tym zakresie nie budzi zastrzeżeń, gdyż analiza treści sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii wskazuje, iż biegły wyczerpująco podstawił argumenty przemawiające za prezentowanym przezeń stanowiskiem oraz szeroko je uzasadnił, zaś Sąd Odwoławczy w wywodzie biegłego nie dopatrywał się braku logiki czy spójności.

Wnioski biegłego J. S. ocenić zatem należało jako trafne i zasługujące na uwzględnienie, zwłaszcza, że nie tylko w zasadniczej części (odnośnie możliwości renowacji płyt a nie ich wymiany) korespondowały z wnioskami biegłego R. K., a nadto biegły w ramach ustnych wyjaśnień opinii złożonych na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 maja 2017 r. szczegółowo odniósł się do wszystkich zarzutów strony powodowej, wyjaśniając z jakich względów nie zasługują one uwzględnienie, prezentując w ten sposób wyczerpujące stanowisko dotyczące tych kwestii. Biegły podtrzymując wydaną w sprawie opinię pisemną stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że ani cechy wytrzymałościowe płyt nie uległy zmniejszeniu, ani nie pogorszyły się ich właściwości ochrony przeciwpożarowej. Pod wpływem temperatury wywołanej przez pożar nie nastąpiła deformacja płyt, jak również nie doszło do odkształcenia blachy. Znamiennym jest, że biegły przeprowadził badania na elemencie wyciętym z hali pod kątem tego, jak się zachowuje pod wpływem wysokiej temperatury nad palnikiem w kuchni i stwierdził, że pod wpływem wysokiej temperatury pęka powłoka. Tymczasem w przypadku ścian zamontowanych w budynku produkcyjnym powódki taki efekt nie powstał. Biegły stanowczo stwierdził, że płyty warstwowe nie doznały zmniejszenia wytrzymałości, jak również nie doszło do obniżenia ich właściwości jako izolacja termiczna. I to dotyczy zarówno powłoki zewnętrznej z blachy, jak i zawartości wewnętrznej z poliuretanu spienionego. Zmianie uległa tylko warstwa nawierzchniowa, która jest zadymiona – tego rodzaju brud da się zmyć i jedyną pozostałością pożaru jest niewielkie odbarwienie. Co więcej, jak wyjaśnił biegły J. S. ustosunkowując się do zarzutów powódki, pomalowanie płyt nie spowoduje ujemnego efektu estetycznego, albowiem wizualnie fakt pomalowania płyt warstwowych nie będzie dostrzegalny i optycznie wygląd hali na tym nie ucierpi.

Bacząc na w istocie zgodnie wnioski zawarte w opinii biegłych R. K. i J. S. odnośnie możliwości renowacji części płyt warstwowych w budynku produkcyjnym powódki, w kontekście ustalonych przez biegłych kosztów usunięcia skutków pożaru i wysokości dotychczas otrzymanego przez stronę powodową odszkodowania z tego tytułu, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż brak było jakichkolwiek podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty tytułem odszkodowania.

W konsekwencji stwierdzić należy, że stanowisko przedstawiane przez stronę apelującą w stosunku do obu opinii w istocie stanowiło wyłącznie polemikę z wnioskami biegłego mającą zracjonalizować poglądy procesowe pozwanego i nie odwołującą się do treści materiału procesowego. Jako taka polemika ta nie może być uznana za umotywowaną krytykę opinii uzasadniającą żądanie dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego

Podkreślić jednocześnie należy, że samo tylko stanowisko producenta płyt warstwowych (...) sp. z o.o. wyrażone w piśmie z dnia 24 stycznia 2014 r. nie mogło być podstawą do czynienia ustaleń w zakresie braku możliwości renowacji płyt, w sytuacji, gdy z opinii dwóch niezależnych biegłych sądowych wynikał wniosek przeciwny, a skarżąca nie naprowadziła w toku niniejszego postępowania dostatecznej argumentacji, która poddawałaby w wątpliwość trafność wniosków sformułowanych przez biegłych. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, a czego apelujący zdaje się zupełnie nie dostrzegać, iż w piśmie z dnia 23 stycznia 2014 r. producent płyt wykluczył możliwość odnowienia/odmalowania płyt, w których powłoka poliestrowa została uszkodzona w wyniku pożaru, tj. popękała, łuszczy się (k. 59). Tymczasem, jak wskazywał biegły sądowy J. S., zarówno w opinii pisemnej jak i ustnych wyjaśnieniach, w rozpatrywanym przypadku nie doszło do uszkodzenia powłoki malarskiej w sposób wskazany przez producenta, ponieważ nie popękała ona i nie łuszczy się, a jedynie doszło do jej odbarwienia. Innymi słowy, uszkodzenia wymienione w piśmie firmy (...) sp. z o.o. nie odnoszą się do spornych płyt warstwowych, albowiem wymienione są w nim takie uszkodzenia, które w rzeczywistości wypadku nie wystąpiły. Nadto nie można tracić z pola widzenia, że sam producent w przedmiotowym piśmie nie wypowiedział się jednoznacznie, że uszkodzenia spowodowane pożarem wpłyną w każdym wypadku na zachowanie przez płyty warstwowe ich parametrów wytrzymałościowych. Wszak wskazał w swym piśmie, że trudno powiedzieć, czy tak będzie (vide k. 59), zaś biegli w tym postępowaniu jednoznacznie opowiedzieli się za tym, iż takowe

paramenty zostały zachowane, gdyż – co wyjaśnił biegły J. S. – temperatura, jaka oddziaływała na płyty warstwowe w większości wypadków nie była duża, o czym świadczy choćby fakt brak deformacji płyt.

Dalej Sąd odwoławczy zauważa, że ustalenie kosztów usunięcia szkody doznanej przez powódkę, wbrew jej oczekiwaniom, nie mogło nastąpić wedle cen zaproponowanych przez Przedsiębiorstwo (...), albowiem w § 13 ust. 2 pkt 3 OWU wyraźnie jest mowa o tym, że wysokość odszkodowania ustala się na podstawie kosztów i cen obowiązujących na danym terenie w dniu powstania szkody. Ustalenie kosztów usunięcia skutków pożaru, jaki miał miejsce w dniu 3 września 2013 r. musiało zatem nastąpić w oparciu o średnie ceny panujące na rynku, co trafnie uczynili obaj biegli sędziowie uwzględniając stawki określone w cenniku SEKOCENBUD. Biegły R. K. na rozprawie w dniu 3 listopada 2015 r. wskazał, że ten cennik jest powszechnie przyjęty, co potwierdził w ramach ustnej opinii uzupełniającej biegły J. S., podając, że cennik SEKOCENBUDU zawiera oficjalnie obowiązujące w Polsce ceny.

Finalnie ustosunkowując się do zarzutów skarżącej podkreślenia jeszcze wymaga, iż przyjęciu wersji przeprowadzenia usunięcia skutków pożaru w sposób zaproponowany czy to przez biegłego R. K., czy biegłego J. S., w żadnym razie nie stoi na przeszkodzie fakt, że budynek produkcyjny, w którym doszło do pożaru został wybudowany ze środków unijnych, a w umowie o dofinansowanie zawarto zastrzeżenie, że nie może on być modernizowany. Biegły R. K. w swej pisemnej opinii wyraźnie bowiem wskazał, że w trakcie wizji lokalnej zapoznał się umową zawartą przez powódkę z instytucją pośredniczącą w finansowaniu przez fundusze unijne budowy budynku i stwierdził, iż zaproponowane przezeń sposoby usunięcia szkody nie naruszają ustaleń umowy w zakresie zakazu modernizacji budynku, gdyż zakres prac prowadzących do usunięcia szkody nie prowadzi do modernizacji budynku, a jedynie do przywrócenia budynkowi stanu w którym będzie możliwe dalsze jego użytkowanie zgodnie z przeznaczeniem dla którego go wybudowano (k. 146). Z kolei biegły J. S. w ramach ustnych wyjaśnień opinii wskazał, że to co zalecił w ramach prac naprawczych, nie jest żadną modernizacją. Jest to tylko naprawa i to naprawa lekka powłoki malarskiej, zewnętrznej. Bacząc w szczególności, iż biegły sądowy J. S. – poza ściankami podlegającymi wymianie – w ramach prac renowacyjnych zalecił jedynie pomalowanie płyt warstwowych, to z uwagi na zakres i charakter tych prac nie sposób w ocenie Sądu odwoławczego przyjąć, by miały one prowadzić do modernizacji obiektu budowlanego jako takiego, albowiem są to w istocie drobne prace o charakterze kosmetycznym nie wpływające na istotę budynku produkcyjnego, w tym jego przeznaczenie.

Tak przyjmując i z przyczyn szeroko opisanych wyżej nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki oddalił jako bezzasadną, o czym rozstrzygnął w punkcie I. sentencji wyroku.

Sąd nie uwzględnił pozostałych wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę powodową w postępowaniu apelacyjnym, gdyż w przypadku świadków K. K. i Z. R. zawnioskowane tezy dowodowe (karty 429v i 498) jednoznacznie wskazywały na to, iż przeprowadzenie tych dowodów w istocie zmierzałoby do dokonywania ustaleń, dla których wymagana jest wiedza specjalistyczna, a zatem zeznania świadków nie byłyby właściwym środkiem dowodowym dla tego rodzaju stwierdzeń. Nie zachodziła też potrzeba dokonywania przez Sąd Apelacyjny oględzin fragmentu ścinaki warstwowej, gdyż dokonali tego już obaj biegli i jako osoby mające odpowiednią do tego wiedzę, dokonali oceny zniszczeń, którą to ocenę Sąd wziął pod uwagę, ustając stan faktyczny w sprawie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosownie do reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji powódki w całości, winna ona jako przegrywająca spór zwrócić stronie pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania przed sądem drugiej instancji. Pozwanego przed sądem odwoławczy reprezentował profesjonalny pełnomocnik w osobie adwokata, zatem należy mu się z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 5.400 zł. Wysokość wynagrodzenia, z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia oraz datę wszczęcia postępowania apelacyjnego, ustalona została na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 tj.).

O nieuiszczonych kosztach sądowych powstałych na etapie postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III. wyroku stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623 j.t.) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Kierując się wynikiem postępowania apelacyjnego obciążono stronę powodową obowiązkiem pokrycia nieuiszczonych dotychczas kosztów sądowych powstałych przed sądem drugiej instancji. W toku postępowania odwoławczego powstały jego koszty w postaci wynagrodzenia biegłego J. S. za sporządzenie opinii pisemnej w kwocie 2.297,04 zł (vide postanowienie z dnia 1 marca 2017 r. k. 463) oraz opinii ustnej 483,93 zł (vide postanowienie z dnia 31 maja 2017 r. k. 509). Łącznie powstały zatem wydatki w kwocie 2.780,97 zł, przy czym powódka dotychczas uiściła zaliczkę na ten cel w wysokości 2.500 zł (k. 401). Nieuiszczoną częścią tych wydatków w pozostałej kwocie 280,97 zł, obciążono powódkę jako przegrywającą spór przed sądem.

SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Mirosława Gołuńska SSA Agnieszka Sołtyka